Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 146 Poznań, czwartek dnia 28 marca 1935 Rok 30

Budżet miasta Poznania uchwalony

Deklaracja Klubu Narodowego oświetla gruntownie położenie samorządu poznańskiego i warunki pracy rady miejskiej

Na wstępie wczorajszego posiedzenia, rozpoczętego o godz. 18,40, tymcz. prezydent Więckowski udzielił odpowiedzi na interpelację radnego Jarochowskiego w sprawie wstrzymania wypłaty sumy 9,500 zł, z budżetu opieki społecznej, na żłóbki i ochronki, i tłumaczył to powiększonemi wydatkami opieki społecznej. Odpowiedź ta nie zadowoliła Klubu Narodowego i w jego imieniu radny Jarochowski wniósł o umieszczenie tej sprawy na porządku obrad następnego posiedzenia rady.

Po otwarciu dyskusji nad całością budżetu na rok 1935-36, wstąpił na trybunę radny Jarochowski i odczytał obszerną deklarację Klubu Narodowego. Deklarację tę, ze względu na ważność spraw w niej poruszonych, zamieszczamy poniżej w całości.

KOMISJA FINANSOWO - BUDŻETOWA KLUBU NARODOWEGO W RADZIE MIEJSKIEJ M. POZNANIA
W pierwszym rzędzie od lewej siedzą pp.: Woźnicka, Jarochowski, Smoczyńska, ks. prał. Prądzyński. Przy pulpicie od lewej siedzą pp.: Augustyniak, Małkiewicz, Pluciński. W drugim rzędzie stoją pp.: Jeske, Nowakowski, Jesse, adw. Stark, adw. Goebel, Bukowski, Rychwalski, Kamassa, Radojewski, Przybylski, ławnik dr. Piotrowski, Grześkowiak. W trzecim rzędzie pp.: Zieliński, Liczbiński, Borys, Libera, Płonka, Arlt; w ostatnim rzędzie od lewej pp. Rozwadowski i Paetz.

DEKLARACJA KLUBU NARODOWEGO

Tegoroczne obrady budżetowe toczą się w sytuacji anormalnej, jakiej jeszcze na ratuszu poznańskim nie było.

Komisja finansowa, która w normalnych latach ubiegłych zajmowała się szczegółowem przepracowaniem budżetu, wskutek swoistego interpretowania ustaw przez pana przewodniczącego — nie obraduje.

OBRADY KOMISYJNE NA PLENUM

Obrady budżetowe — wbrew wszelkim zwyczajom, które w przeciągu lat ustaliły, iż obrady komisyjne są najwłaściwsze i najbardziej celowe — toczą się na posiedzeniach plenarnych rady miejskiej.

Poszczególne działy preliminarza budżetowego referują członkowie klubu mniejszości, którzy nie zgadzają się z wprowadzonemi w czasie dyskusji poprawkami, a w chwili kończenia prac budżetowych pp. prezes klubu „sanacyjnego" dr. Machowski i poseł Piestrzyński, którzy jeszcze niedawno tak uroczyście wyrażali swą zgodę na objęcie poszczególnych referatów, w kategoryczny sposób odmówili objęcia referatu generalnego i zgłoszenia wniosku o przyjęcie budżetu w całości.

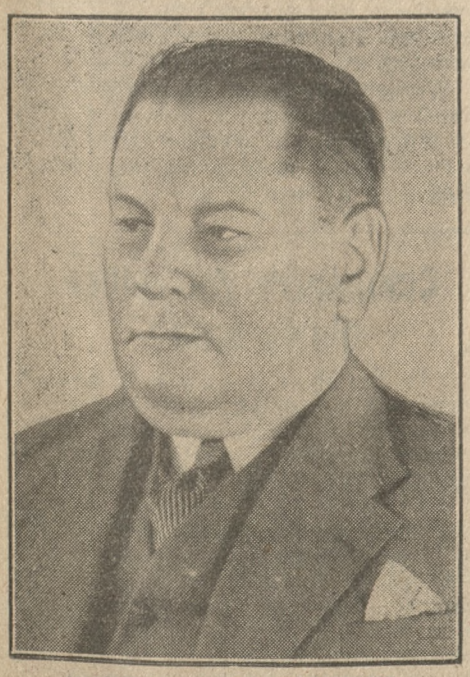

BOHDAN JAROCHOWSKI,
prezes Klubu Narodowego w radzie miejskiej m. Poznania.

KLUB „SANACYJNY" UCHYLA SIĘ OD ODPOWIEDZIALNOŚCI

Na tem jeszcze nie koniec. Za chwilę usłyszymy w czasie przemówienia p. dr. Machowskiego deklarację, że klub „sanacyjny", który posiadał wszystkie referaty, odpowiedzialności za wykonanie budżetu nie przyjmuje, a szczytem wytworzonej przez obecny system sytuacji będzie punkt 3 dzisiejszych obrad, kiedy to wniosek o przyjęcie budżetu wyjdzie nie z łona rady miejskiej, lecz zgłosi go imieniem magistratu tymczasowy prezydent miasta.

ODSTRASZAJĄCY PRZYKŁAD

Takich stosunków nie widział jeszcze żaden samorząd, a ci, co do tej sytuacji doprowadzili, z pewnością przejdą do historji, ale jako odstraszający przykład, w jaki sposób gospodarki gminnej prowadzić nie należy.

W tej sytuacji ratować miasto i dać mu budżet, umożliwiający normalną gospodarkę finansową, musi Klub Narodowy, w stosunku do którego — muszę to powiedzieć z całą otwartością — pozostaje w bardzo ostrej opozycji zarówno zarząd miasta, jak i tymczasowy prezydent.

Te warunki pracy, jakie przed chwilą skreśliłem, wytworzyły się na tle anormalnej sytuacji ogólnej, która stopniowo ale konsekwentnie samorząd nasz likwiduje.

INNE SĄ POGLĄDY SPOŁECZEŃSTWA

Wystarczy chyba bowiem, jeżeli zwrócę tu uwagę, że wiceprezydenta miasta, z winy władzy nadzorczej, Poznań nie ma już od lat kilku, że radców miejskich o przekonaniach narodowych polskich władza nadzorcza oddawna już nie zatwierdzała, wskutek czego skład magistratu, który, według ustawy samorządowej, powinien być odzwierciedleniem poglądów społeczeństwa w danem środowisku, jest nietylko sprzeczny z temi poglądami, ale w dodatku jeszcze na każdym kroku akcentuje wobec narodowej większości rady miejskiej swe odmienne, nieżyczliwe, a czasami może nawet wrogie nastawienie.

RZĄDY KOMISARSKIE

Wreszcie zaznaczyć należy, że miasto nasze od pół roku rządzone jest nie jak być powinno przez prezydenta, pochodzącego z woli i zaufania obywatelstwa, lecz przez komisarza rządowego, który nietylko nie zna, ale nawet nie stara się zapoznać z duchem i umysłowością społeczeństwa poznańskiego.

Rezultat tej sytuacji jest zupełnie zrozumiały. Zamiast zgodnej współpracy, jaka na ratuszu poznańskim zawsze istniała, bezustanne wątpliwości i konflikty na tle interpretacji ustaw i regulaminów, niestety tak dobrze znane społeczeństwu naszemu z terenu innych instytucyj publicznych, konflikty i wątpliwości, o których dobrze wiemy, do czego zmierzają.

Rozwijająca się na tem tle gospodarka miejska musi wywołać cały szereg zastrzeżeń.

WARSZAWA ZŁYM WZOREM

Przedewszystkiem, jeżeli chodzi o przejawiającą się coraz bardziej tendencję do rozbudowy aparatu urzędniczego, co pociągnąć za sobą musi podrożenie administracji, która w Poznaniu jest dotychczas tańsza, niż w jakiemkolwiek innem mieście Polski.

W Warszawie, po wprowadzeniu rządów komisarycznych, zamiast 2 wiceprezydentów wprowadzono 5 i podniesiono płace na wyższych stanowiskach.

W Poznaniu obserwujemy coś podobnego. W pismach urzędowych spotyka się już zwroty nie o wiceprezydencie, lecz o wiceprezydentach, choć rada miejska liczby ich dotychczas nie podniosła, a zmiany urzędnicze również zamierza się przeprowadzić, tylko w odwrotny, niż w Warszawie, sposób. Tam najpierw usuwano dawnych urzędników i na ich miejsce wprowadzono nowych, zaufanych, u nas zaś najpierw wprowadza się siły nowe, nieobjęte budżetem, a skoro rada miejska nie zgodzi się na ich zatwierdzenie, nie uchwali dla nich kredytów, grozi się usunięciem urzędników dotychczasowych, aby dla nowych zrobić miejsce.

OSZCZĘDNOŚCI NIEMOŻLIWE W TEJ SYTUACJI

W tych warunkach nie może być również mowy o przeprowadzeniu niezbędnych oszczędności. Poza tem odżywa ciągle jeszcze tendencja zrównoważenia budżetu drogą t. zw. wyczerpania niewyzyskanych dotychczas rezerw dochodowych, co w tłumaczeniu na język potoczny należy rozumieć jako wprowadzenie nowych podatków, lub podwyższenie dotychczasowych.

Ta ewentualność groziła obywatelstwu m. Poznania również i przy układaniu preliminarza budżetowego na rok 1935/36, ale stanowczość Klubu Narodowego zmusiła inicjatorów tego niewczesnego pomysłu do bardzo szybkiego odwrotu. W czasie dyskusji budżetowej słyszeliśmy, jak klub „sanacyjny" odżegnywał się od tych nowych projektów podatkowych, ale był to już rezultat naszego stanowczego oświadczenia, złożonego jeszcze w jesieni r. ub., gdyż w tym właśnie czasie inicjatywa tego klubu szła właśnie w kierunku nowego obciążenia ludności dalszemi podatkami.

KLUB NARODOWY MIMO TO OBNIŻYŁ WYDATKI

Stanowisko Klubu Narodowego niewątpliwie w znacznym stopniu wpłynęło na obniżenie globalnej cyfry bud-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Budżet m. Poznania uchwalony

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

żetu z 18,9 milj. zł na 17,2 milj, ale cyfra ta po stronie wydatków mogła być znacznie niższa, gdyby nie t. zw. świadczenia obowiązkowe, któremi władza nadzorcza od szeregu lat obciąża budżety zwłaszcza gmin miejskich, a które to wydatki nie przynoszą samorządowi żadnych korzyści.

ŚWIADCZENIA OBOWIĄZKOWE CIĘŻKIM HARACZEM

Dla udowodnienia tych słów przytoczę cytat z artykułu, zamieszczonego w pewnem piśmie nie opozycyjnem, lecz prorządowem, popierającem dzisiejszy system rządów:

Cytat ten brzmi:

„Oto przyczyn smutnego stanu rzeczy, że samorząd jest tak drogi i że, szukając źródeł dochodu, wyniszcza finansowo ludność, szukać należy także w ogólnych błędach naszej polityki państwowo-gospodarczej i ustrojowej.

„Trzeba bowiem zadać sobie dwa pytania:

„1) czy państwo nie przerzuciło zbyt wielu zadań na samorządy i czy ciężar tych zadań nie wyraża się we wzroście budżetów samorządowych,

„2) czy państwo nie pozbawiło samorządu różnych dochodów, z których samo skorzystało, i czy w rezultacie samorządy nie muszą szukać nowych źródeł dochodów, a więc dodatkowo obciażać ludność.

„Sądzimy — pisze to samo pismo — że jedno i drugie pytanie wypadnie pomyślnie dla samorządów, a niepomyślnie dla administracji państwowej.

„Od 1923 r. trwa nieprzerwanie proces nakładania na samorządy nowych zadań i odbierania im ich własnych, przyrodzonych niejako i uświęconych tradycja źródeł dochodu.

„Z chwilą zaś, kiedy rozbudowuje się ciągle poruczony zakres działania samorządów i uszczupla ich dochody — trudno żądać, aby koszta gospodarki były coraz mniejsze, a stan finansowy dobry."

Do słów tego artykułu, na które w zupełności się piszemy, dodam dla informacji, że świadczenia przymusowe w naszym budżecie wynoszą coś setki tysięcy złotych, które możnaby przeznaczyć na wydatki produktywne, lub też o wymienioną kwotę pomniejszyć nasz budżet.

GDYBY NIE TEN HARACZ...

A gdyby nie te miljony, wydane dla miasta zupełnie bezużytecznie w ciągu lat na świadczenia przymusowe, kto wie, czy nie inaczej przedstawiałaby się dzisiaj sprawa „obsługi długów", którą to sprawę klub „sanacyjny" tak żywo interesował się w roku ub., a od pewnego czasu zupełnie ją zarzucił.

Nie chciałbym tu twierdzić, że zainteresowanie tą sprawą istniało w wspomnianym klubie tylko tak długo, dopóki podnoszono ją jako rzekomy atut w agitacji przeciwko dawnemu zarządowi miasta — ale w każdym razie jest rzeczą podpadającą, że nawet zarezerwowanie przez przewodniczącego rady miejskiej przed 1 i pół miesiącem głosu w tej sprawie dla p. prezesa Machowskiego nie zdołało skłonić klubu B. B. do wysunięcia własnego planu naprawy finansów miasta.

Jakie są tego przyczyny, nie wiemy i w te sprawy zagłębiać się nie zamierzamy. Chodzi nam jedynie o stwierdzenie tego faktu bądź co bądź bardzo znamiennego.

KAMPANJA PRZECIWKO KL. NAR.

W związku z powyższemi uwagami, dotyczącemi sytuacji, jaka wytworzyła się na terenie samorządu naszego w ostatnich zwłaszcza czasach, — pragnę zwrócić uwagę na pewne fakty, jakie zaszły w ciągu ostatnich tygodni, a które np. rok temu nie byłyby jeszcze możliwe. Chodzi mi mianowicie o kampanję prowadzoną przez pewne czynniki, na czele których stoi jeden z ławników, przeciwko większości rady miejskiej, czyli ściślej mówiąc przeciwko Klubowi Narodowemu. Kampanja ta, nie przebierająca w środkach, chwyta się dla dopięcia swych celów nawet takich dróg i sposobów, jak organizowanie pod nazwą protestów kół artystycznych ulicznych wieców w sprawie rzekomego krzywdzenia artystów i odmawiania im subwencji. Jaki jest stosunek naszego Klubu do zagadnień kultury i sztuki do całego świata artystycznego, mówić tu nie potrzebuję, ponieważ wymowniejsze od słów są nasze czyny zarówno z roku ubiegłego, jak i obecnego, które znalazły uznanie u wszystkich poważnych artystów poznańskich, jak również w poznańskim świecie kulturalnym. Nie o polemikę więc tu mi chodzi lecz o sprostowanie kilku faktów, podanych przez wspomnianego ławnika p. dr. Kosidowskiego do wiadomości publicznej, za pośrednictwem prasy, w nieścisłem naświetleniu. Pozwalam zaś sobie poruszyć te sprawy z tej trybuny i w tej sali z tego względu, że sprawy te dotyczą uchwał, związanych z preliminarzem budżetowym, i ponieważ działy się one w gmachu ratuszowym. Chodzi mi mianowicie o list p. Kosidowskiego, zamieszczony w nr. 64 „Dziennika Poznańskiego" z dn. 17 marca rb.

SPROSTOWANIE FAŁSZÓW

Otóż pomijając różne zawarte w nim epitety i zwroty, które prawdopodobnie mają upiększać styl pisarski, muszę zaznaczyć, że

1) nie jest ścisła wiadomość, podana przez p. dr. Kosidowskiego, jakoby memorjał jego proponujący m. in. wszczęcie starań o odebranie koncesji Spółce Teatralnej, został jednomyślnie przez komisję kultury i sztuki przyjęty. Przebieg dyskusji był wręcz przeciwny i sprawa ta zostanie jeszcze publicznie wyjaśniona przez osoby zainteresowane:

2) nie jest zgodne z rzeczywistością twierdzenie p. dr. Kosidowskiego, jakoby zasady statutu nagrody artystyczno-literackiej ustalone zostały przez p. Kosidowskiego wspólnie z prezesem Klubu Narodowego. Pisząc te słowa, p. dr. Kosidowski prawdopodobnie nie pamiętał już tych zasad Klubu Narodowego, gdyż wogóle wątpię, aby się na nie zgodził, a zresztą przecież je bardzo namiętnie potem zwalczał;

3) nie jest również prawdą, że — jak pisze p. dr. Kosidowski w wspomnianym swoim liście — Klub Narodowy, mając w poprzedniej radzie większość, zgoła nie interesował się położeniem naszego teatru dramatycznego i życiem kulturalnem miasta, o czem rzekomo mają świadczyć zawstydzające pozycje budżetowe na te cele.

Gdyby bowiem p. dr Kosidowski rzeczywiście interesował się temi sprawami, to ze sprawozdań miejskich, które bardzo łatwo otrzymać może, przekonałby się, że narodowa większość rady miejskiej uchwaliła subwencji dla Teatru Polskiego, a więc dramatycznego, w 1931 r. — 50 tys. zł, w 1932 — 60 tys. i w 1933 — 55 tys., a więc znacznie więcej niż obecnie proponował p. Kosidowski wstawić na ten cel do preliminarza budżetowego.

Na tem kończymy nasze uwagi, dotyczące działu kultury i sztuki, gdyż bardziej szczegółowe ich traktowanie mogłoby zaprowadzić nas zbyt daleko. Pragnąłbym jeszcze tylko zaznaczyć, że bezpośredni kontakt świata artystycznego z radą miejską niewątpliwie przyniósłby kulturze i sztuce naszego miasta znacznie większe niż dotychczas korzyści, gdyż jest rzeczą wiadomą, że na używaniu lub dopuszczaniu pośredników nie zawsze dobrze się wychodzi.

KLUB NAR. SPEŁNI SWÓJ OBOWIĄZEK W OBRONIE SAMORZĄDU

Kończąc powyższe wywody, chciałem zaznaczyć jeszcze jedno. Mianowicie, że Klub Narodowy, wszyscy bez wyjątku jego członkowie, zgodnie z narodowem społeczeństwem wielkopolskiem, wytężą wszystkie swe siły w kierunku obrony samorządu i nie spoczną wcześniej, aż swój obowiązek w tej dziedzinie całkowicie wypełnią. Pod tem hasłem weszliśmy do rady miejskiej i każde naruszenie praw samorządu spotka się z najbardziej stanowczem naszem przeciwdziałaniem.

*

Z deklaracją, złożoną przez Klub Narodowy, usiłował polemizować radny Machowski (B. B.), który w konkluzji orzekł, że, aczkolwiek członkowie jego klubu byli referentami poszczególnych działów budżetu, to jednak klub ten, chcąc zaprotestować przeciw sposobowi uchwalenia zmian w budżecie przez większość, wstrzyma się od głosu przy generalnem uchwaleniu budżetu.

W czasie przemówienia radnego Machowskiego doszło do gwałtownych utarczek słownych, wynikłych z niepowołania mówcy poraz drugi do porządku, gdy cofając słowo „insynuacja" użył słowa „podejrzenie" i zaraz tym samym tchem dodał: „co jest jedno i to samo".

W dalszym ciągu generalnej dyskusji nad budżetem bardzo rzeczowe przemówienie wygłosił radny Małkiewicz (Klub Narodowy), który wytknął niekonsekwencję radnym z B. B., którzy podjęli się referowania poszczególnych działów budżetu, a obecnie uchylają się od głosowania nad całością. Radny Małkiewicz zbił dalej z łatwością twierdzenie radnego Machowskiego, iż klub jego reprezentuje świat pracy i dba o jego interesy. W budżecie na rok 1935-36 nie B. B., lecz Klub Narodowy podwyższył robociznę w dziale czyszczenia miasta o 39.000 zł, taboru o 9.600, a dziś podwyższy robociznę w ogrodach miejskich o 25.000 zł.

Na temat zatargu, który spowodował przeniesienie obrad komisyjnych na plenum rady, radny Małkiewicz stwierdził, że bardzo łatwo można było uniknąć tego zatargu, gdyby tymcz. prez. Więckowski, będąc przewodniczącym rady, był mniej urzędnikiem, a więcej przedstawicielem samorządu. Otóż gdy urząd wojewódzki wydał decyzję co do znanej sprawy dwóch radnych, którzy już byli zrzekli się mandatów, tymcz. prezydent zamiast stanąć w obronie samorządu i zaskarżyć tą niesłuszną decyzję do trybunału administracyjnego, wykonał otrzymane polecenie. „Był to pierwszy grzech tymczasowego prezydenta — podniósł radny Małkiewicz — a późniejsze grzechy przeciw samorządowi powstały same przez się".

W tem miejscu złożył krótkie oświadczenie tymcz. prezydent Więckowski, że „słuchanie rozkazów władzy R. P., opartych na ustawie, nie uważa za grzech".

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał jeszcze radny Witkowski (Kl. Nar.) i radny Frąckowiak (B. B.), poczem, na wniosek radnego Libery (Kl. Nar.), zamknięto dyskusję nad budżetem.

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM

Po przerwie rada miejska przystąpiła do głosowania „en bloc" nad poszczególnemi działami budżetu. Działy te przyjęto z kilku nowemi poprawkami, wniesionemi przez radnych Klubu Narodowego. M. in. zmniejszono uposażenie roczne, przewidziane dla wiceprezydenta o 4 395.12 zł (okazało się bowiem, że dodatek do pensji figurował w dwóch pozycjach preliminarza), a powiększono subwencje dla ochronek o 3 200 zł i dla „Sokoła" o 2 000 zł.

UCHWALENIE BUDŻETU W CAŁOŚCI

Gdy ukończono głosowanie nad poszczególnemi działami, rada miejska, na wniosek radnego mec. Starka (Klub Narodowy), przystąpiła do uchwalenia całego budżetu na r. 1935-36 z tem zastrzeżeniem, że w budżecie nie będzie się przenosiło kredytu z pozycji na pozycję (w granicach paragrafu), czyli, że nie będzie się dokonywało t. zw. „virement".

Wniosek mec. Starka poddany został pod głosowanie. Za uchwaleniem budżetu wypowiedziało się 35 radnych. Od głosowania wstrzymali się radni B. B. Przeciw budżetowi nikt nie głosował.

ODSZKODOWANIE DLA ŁAWNIKÓW

Następnie rada miejska zajęła się wnioskiem zarządu miejskiego w sprawie odszkodowania, djet i kosztów podróży ławników miejskich.

Według tego wniosku ławnikom przyznać się ma za udział w posiedzeniu magistratu djetę w kwocie 20 zł, a za posiedzenie w komisji magistratu dietę w kwocie 8 zł. Za większy udział w pracach administracji miejskiej, jak sprawowania stałych czynności lub referatów, przewodnictwo w komisjach itd., przyznać się ma — zamiast djet za posiedzenia — odszkodowanie miesięczne w wysokości od 200 do 300 zł, zależnie od nakładu pracy i czasu. Za szczególne większe prace może być przyznawane ławnikom — obok djet za posiedzenia — odszkodowanie jednorazowe, które jednak w sumie nie mogą przekraczać rocznie 1 200 zł. Koszta podróży służbowych zwracane mają być ławnikom według przepisów, stosowanych do najwyższej kategorji urzędników miejskich, poza prezydentem i wiceprezydentami.

Wniosek powyższy rada miejska uchwaliła odroczyć, podobnie sprawę statutu nagrody literacko-artystycznej.

Posiedzenie rady miejskiej zostało zamknięte o godz. 22,30.

Z CHWILI

„Skład" czy „sklep"? Które z dwojga jest bardziej poprawne? W Wielkopolsce mówi się „skład", gdy w innych częściach Polski, a przedewszystkiem w stolicy, przeważa „sklep". Dziś, gdy centralistyczna moda warszawska wdziera się nietylko do urządzeń publicznych, ale także do obyczajowości i do języka, grozi „składowi" rozpłynięcie się w „sklepie". Stolica nadaje prowincji ton. Ale czy w danym wypadku słusznie?

Szukajmy historycznej genezy wielkopolskiego „składu". Pojęcie to wypływa ze starodawnych urządzeń „składowych" w średniowiecznych miastach wyzwolonych. Gdy przez Polskę szły międzynarodowe szlaki kupieckie z zachodu na wschód, oraz z południa na północ, towar musiał odbywać kwarantannę w miastach, które miały „prawo składu". Było to i obowiązkiem i prerogatywą kupców. Potęga i duma stanu kupieckiego związane są ze „składem", symbolem pojętych na ówczesną modłę wolności handlowych. Słowo „skład" utrwaliło się więc wspólnie z pojęciem wielkiego kupca, a że Wielkopolska miała najgęstszą sieć handlujących osad kupieckich, a zatem i tradycji kupieckiej, więc też „skład" pozostał po dziś dzień ogólnem określeniem warsztatu pracy w zawodzie kupieckim.

Ze „sklepem" jest inaczej. W miarę upadku „prawa składowego" w Polsce, a także stanu kupieckiego w miastach, wdzierać się zaczynał element żydowski do handlu, wspomagany — trzeba to przyznać — przez politykę gospodarczą warstwy szlacheckiej. Szlachcic, który otrzymał prawo posiadania własnego domu w mieście i z prawa tego coraz częściej korzystał osadzał w tym domu, niejako „kątem" w sklepionej bramie, swojego żydka-faktora. I oto zaczął się wytwarzać nowy zawód miejski: „sklepikarza". Sklep był degeneracją starego średniowiecznego składu, — sklepikarz przeciwstawieniem kupca.

Nie jest więc przypadkiem, że właśnie na tych ziemiach polskich, gdzie największy jest odsetek Żydów w handlu, mówi się zamiast „skład" — „sklep".

Niech więc Wielkopolska tak lekkomyślnie nie pozbywa się określenia „skład", skoro rodowód tego słowa jest bardziej szlachetny od „sklepu", a także bardziej związany z tradycjami handlu wielkopolskiego

*

„Dziennik Pozn." w dalszym ciągu ze specjalną lubością powtarza wszystkie brednie i oszczerstwa łódzkich brukowców żydowskich na temat obozu narodowego w Łodzi. Świeżo właśnie tutejszy organ B. B. przedrukował z żydowskiego „Expressu Ilustrowanego" garść takich „wiadomości", w których niema ani słowa prawdy.

Pogratulować „Dziennikowi" takich „informatorów"!

Min. Eden w Warszawie

Warszawa. (T. wł). Wczoraj zrana o godz. 9 przejeżdżał przez Warszawę angielski lord prywatnej pieczęci Eden, któremu towarzyszyło kilku wyższych urzędników angielskiego ministerjum spraw zagranicznych. Wraz z nimi wyjechało do Moskwy 6 dziennikarzy angielskich oraz francuski dziennikarz Sauerwein z „Paris Soir". Na dworcu oczekiwało przyjazdu ministra wielu dziennikarzy, którzy jednakże z Edenem się nie widzieli.

Do Warszawy Eden powróci 1 kwietnia wieczorem, gdzie się odbędzie obiad u ministra Becka oraz u ambasadora angielskiego sir Kennarda.

Chrześniak Venizelosa głową buntu

Ateny. (PAT.) W czasie rewizji, dokonanej u Pistolakisa, chrześniaka Venizelosa, wykryto wiele dokumentów, stwierdzających, że był on organizatorem spisku w Atenach.

Ateny. (PAT.) Śledztwo w sprawie syna chrzestnego Venizelosa, Pistolakisa, ustaliło, że w lutym rb. podniósł on z banków ponad milion drachm. Sumę tę podzielił pomiędzy członków Ligi Republikańskiej. W dokumentach Pistolakisa znaleziono list do generała Plastirasa, zawierający relację z akcji spiskowców.

Kino APOLLO

W niedzielę, 31 marca o g. 3 popoł.
JEDNORAZOWE
SPECJALNE PRZEDSTAWIENIE
najbardziej emocjonującego, niesamowitego i osobliwego filmu wszystkich czasów

DZIWNY DOM

z genjuszem maski i charakteryzacji
BORYSEM KARLOFFEM
w roli głównej

Z uwagi na wzniosły cel tej imprezy — bowiem całkowity zbiór przeznaczony jest na **Budowę Domu Żołnierza w Poznaniu** niechaj podążą wszyscy do kina „Apollo" dając temsamem dowód zrozumienia i ofiarności obywatelskiej dla wielkiej i słusznej sprawy.

Bilety od **40** groszy

nr 7 012

Marzec
28
CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Sykstusa III p.
Piątek: Cyryla m.
Kalendarz słowiański.
Czwartek: Bohdara bł
Piątek: Krzesława
Słońca: wschód 5,38 zachód 13,18
Długość dnia 12 g. 40 min
Księżyca: wschód 2,43 zachód 10,08
Faza: 6 dzień przed nowiem.

Zebrania

Dziś o 20 Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich — walne zebranie w Domu Kupiectwa, ul. Zwierzyniecka 12;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Ignacego Wysogórskiego o godzinie 17 na Ratajach 122.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Nieszpory sycylijskie".
Teatr Polski: Dziś — „Zmiana dam". (Premjera).
Teatr Nowy: Dziś — „Ja to zrobiłam"

POSTOJE TAKSÓWEK

Postój nr. 1 przy ul. Koszarowej, narożnik ul. Grunwaldzkiej — **nr. 77-72.**
Postój nr. 2 przy Rynku Jeżyckim — **nr. 77-08.**

TELEFONICZNE BIURO ZLECEŃ

budzenie, załatwienie rozmów w czasie nieobecności podawanie czasu i t. d. **nr. 49-27.**

P. T. Abonenci „Kurjera Poznańskiego", „Orędownika" i „Ilustracji Polskiej"

we Wrześni

którzy dotąd odbierali pisma powyższe u p. Kaliszewskiego, mogą je **od jutra odbierać u p. PAWLAKA przy ulicy Poznańskiej.**

Nie było ograbienia pociągów węglowych

W związku z wiadomościami o zatrzymaniu i ograbieniu 5 pociągów węglowych na linji Gniezno-Trzemeszno, Dyrekcja Okr. K. P. przesyła następujące wyjaśnienie:

W nocy na 26 bm. pociąg transytowy nr. 5986 zatrzymał się 44 minuty na szlaku między stacjami Jankowo Dolne-Trzemeszno z powodu defektu hamulca zespolonego. W związku z tem nastąpiło zatrzymanie i opóźnienie pięciu pociągów towarowych na tej linji, biegnących w kierunku Inowrocławia. Natomiast pociąg nr. 6097, wiozący próżny tabor i biegnący z Inowrocławia do Poznania, doznał na szlaku Trzemeszno-Gniezno opóźnienia 13 min., skutkiem zwolnionego biegu pociągu, wywołanego przykręceniem przez nieznanych sprawców hamulca ręcznego. Zatrzymanie wymienionych pociągów na szlaku, jakoteż i ograbienie przez złodziei węglowych nie miało zatem miejsca.

Echa rozmów berlińskich w pociągu warszawskim

Wynurzenia londyńskiego ambasadora Sowietów — Przygotowania w Moskwie

Paryż. (PAT.) Specjalny wysłannik Havasa donosi z Warszawy: Natychmiast po opuszczeniu Berlina minister Eden nawiązał rozmowę z jadącym tym samym pociągiem ambasadorem sowieckim w Londynie Majskim. Przed północą lord Eden udał się do swego przedziału, oświadczając dziennikarzom, że prosi o prawo do przespania się.

Ambasador Majski kontynuował jednak rozmowy z wyższym urzędnikiem Foreign Office. Jak się zdaje, ambasador sowiecki nie chciał zwlekać z poinformowaniem otoczenia lorda tajnej pieczęci o poruszeniu, jakie wywołał w Z. S. R. R. ton rozmów berlińskich, a w szczególności ton wystąpień przeciwko Sowietom.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że kanclerz Hitler starał się dosięgnąć Francję jedynie poprzez Sowiety, podkreślając kilkakrotnie, że bezpośrednie zbliżenie między Berlinem a Paryżem stanowi pierwszy punkt jego programu, ale że jest ono w praktyce niemożliwe tak długo, dopóki polityka francuska definitywnie nie odłączy się od gry Sowietów.

Moskwa. (PAT.) Z ramienia sowieckich władz wyjechał na spotkanie ministra Edena na stację graniczną Niegorieloje naczelnik wydziału zachodniego komisarjatu spraw zagranicznych Weinberg. Według wiadomości z kół angielskich, program rozmów Edena nakreślono narazie dość ogólnikowo: 1) sytuacja europejska, 2) stosunki sowiecko-angielskie (również sprawy gospodarcze). Niewykluczone jest także poruszenie spraw azjatyckich, zwłaszcza zaś zagadnień Dalekiego Wschodu. Sądząc z głosów prasy, strona sowiecka przywiązuje największą wagę do stanowiska Anglji wobec aktualnych zagadnień, powstałych w związku z decyzją Rzeszy z dnia 16 marca.

Moskwa. (PAT.) Program przyjęcia Edena przewiduje dwie dwugodzinne konferencje z Litwinowem. Zapowiedziane spotkanie ze Stalinem ma nastąpić w piątek. W czwartek odbędzie się obiad i raut w gmachu komisarjatu spraw zagranicznych, nazajutrz zaś w ambasadzie brytyjskiej. Przewidziane jest pozatem zwiedzanie miasta i muzeów oraz galowe przedstawienie baletu.

Czy będzie amnestja?

Warszawa. (PAT). W związku z pogłoskami, jakoby w najbliższym czasie miała być ogłoszona amnestja, dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że wiadomości te są conajmniej przedwczesne, ministerstwo sprawiedliwości bowiem nie zajmuje się opracowaniem tej sprawy.

M. S. „Puck"

Gdynia. (PAT). W środę przybył do Gdyni z New Castle nowy motorowiec żeglugi polskiej „Puck", który na odcinku Kanał Kiloński — Gdynia nadrobił bez żadnego wysiłku 6 godzin w stosunku do obliczonego rozkładu.

Z min. spr. zagranicznych

Warszawa. (Tel. wł.). Min. Beck przyjął dzisiaj ambasadora włoskiego Bastianiego, ambasadora Laroche'a i pierwszego sekretarza ambasady wielkobrytyjskiej Avelinga. Wiceminister Szembek przyjął radcę z ambasady tureckiej Kadririza. (w)

Dunikowski przyjmuje zamówienia na złoto

Paryż. (PAT.) „Paris Soir" donosi z San Remo, że inż. Dunikowski przeniósł swoje laboratorjum do nowego lokalu, w którym w ciągu miesiąca zamierza rozpocząć prawidłową eksploatację swojego wynalazku. Inż. Dunikowski zapowiedział, iż jest zdecydowany wyprodukować złota na sumę 75 miljonów franków. W nowowynajętym lokalu zorganizował on biuro zamówień na złoto, które zamierza sprzedawać po 11 franków za gram, podczas gdy oficjalna cena czystego złota wynosi 17 fr za gram.

Wychowawca króla Jugosławji

Białogród. (PAT.) Agencja Avala donosi: Rada regencyjna mianowała wychowawcą króla Piotra II senatora Ziwanowicza. Obowiązkiem wychowawcy będzie czuwanie nad wykształceniem młodocianego króla.

Postawa skazańców kłajpedzkich

Ryga. (PAT). „Rist" donosi z Kowna, że czterech hitlerowców, skazanych na śmierć w procesie kłajpedzkim, mimo namowy obrońców, nie zgodziło się podpisać prośby o łaskę do prezydenta republiki litewskiej.

Ryga. (PAT). Z Kłajpedy donoszą, że wyrok kowieński wywołał w całym kraju kłajpedzkim wielkie poruszenie i wzrost nastrojów antylitewskich.

? JULIKA ?

p 2 032

Sprzedaż bibljoteki Barthou

Paryż. (Tel. wł.). W środę odbyła się sprzedaż aukcyjna olbrzymiej i cennej bibljoteki tragicznie zmarłego ministra spraw zagranicznych, Barthou. Aukcja przyniosła ogółem tylko 3.727,50 franków.

Niemieckie zakupy surowców tkackich

Londyn. (PAT.) Na angielskim rynku bawełnianym pojawiło się wielu kupców niemieckich, którzy starają się zakupić znaczne ilości bawełny. — Napływ tych kupców wywołał pewne zaniepokojenie. W kołach londyńskich zakupy te wyjaśniają niepowodzeniem kupców niemieckich w Stanach Zjednoczonych, którzy starali się tam zakupić bawełnę wzamian za towary niemieckie.

Paryż. (PAT.) Dzienniki, wychodzące w Lille, donoszą, że od kilku dni Niemcy dokonują w północnej Francji licznych zakupów wełny, bawełny i towarów tkackich. Samej wełny miano zakupić 5 milj. kg. Płacono przytem ceny znacznie wyższe od rynkowych.

Tragiczne wyścigi

Londyn. (Tel. wł.). Niecodzienny wypadek masowego padania koni na wyścigach wydarzył się 27 b. m. w Sydney (Australja). Przy braniu przeszkody 10 koni, idących tuż obok siebie, popadało jeden na drugiego, przyczem dwa konie zginęły na miejscu, zaś resztę musiano dobić z powodu ciężkich okaleczeń. Ośmiu jeźdźców odstawiono do szpitala w stanie dość poważnym

„CHOPIN — Piewca Wolności"

Kinematografja jest jedyną sztuką, gdzie współpracują zgodnie ludzie różnych ras i narodowości.

Klasycznym przykładem są współpracownicy potężnego filmu patrjotycznego p. t. „CHOPIN — PIEWCA WOLNOŚCI". Film realizował Węgier — Geza von Bolvary, scenarjusz opracował Wiedeńczyk, Ernest Marischka, muzyką chopinowską nagrał Francuz, Cortot, w jednej z ról głównych wystąpi Czech — Ryszard Romanowski, artysta Deutsches Teater w Pradze Czeskiej.

Bihaterem filmu jest Polak — Fryderyk Chopin, muzyk-patrjota, jedna z najromantyczniejszych postaci w naszej historji.

Gigantyczne arcydzieło filmowe „CHOPIN — PIEWCA WOLNOŚCI", ilustrujące nam

miłość i cierpienie,
niedolę i sławę

wielkiego kompozytora, ukaże się już pojutrze, w sobotę, na ekranie kina **„Apollo". Atrakcyjna premjera tego najwspanialszego filmu stanowić będzie dla całego Poznania prawdziwą ucztę artystyczną, wywołując zachwyt na ustach wszystkich, żądnych najwznioślejszych i nigdy niezapomnianych wrażeń.**

Portj. 2030

Jak powstaje mapa?

Dziś, 28 bm. o godz. 10 nastąpi w lokalu Ogniska Podoficerskiego w Poznaniu, pl. Działowy 1 m. 2, otwarcie wystawy „Jak powstaje mapa", zorganizowanej staraniem Wojskowego Instytutu Geograficznego. Wystawę będzie można zwiedzać do 4 kwietnia rb.

Kradzież pary koni

Jednej z ubiegłych nocy u rolnika Jana Wiśniewskiego w Nochowie, w powiecie śremskim, skradziono parę gniadych klaczy, parę szorów roboczych i wóz roboczy (tak zwaną „helkę"). Za koniokradami wszczęto pościg. (kl.)

Nagły zgon

Wczoraj po południu na Piekarach zmarł nagle, prawdopodobnie na udar serca, żydowski domokrążca Herberger, zamieszkały przy Św. Marcinie 62. Był on w pasażu „Apollo", w pobliżu niemieckiego zrzeszenia rolniczego, gdzie nagle zasłabł i zmarł. Po stwierdzeniu zgonu przez lekarza pogotowia ratunkowego zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. (kl.)

Trup niemowlęcia w kominie

Ze Swarzędza donosi nam (i): Przy rozbiórce starej rudery przy ul. Kilińskiego w Swarzędu robotnicy znaleźli w kominie trupa niemowlęcia. Najprawdopodobniej zachodzi tu zbrodnia dzieciobójstwa. Stan zwłok wskazuje, iż ukryte tu zostały przed kilku, a może przed 10-ciu laty. Na miejsce wypadku udał się starszy posterunkowy P. P. w Swarzędzu p. Małecki, który wszczął dochodzenia.

Tajemnice głębi oceanu!

Walka dwuch śmiałych nurków o zatopione skarby i serce kobiety!

Przekomiczne sceny z życia wilków morskich, niebywale odważnych, a przytem dziecięco naiwnych i poczciwych!

Szeroki humor, rozmach, oddech dalekich mórz!

Wszystko to razem składa się na najpotężniejszy film sezonu

NA DNIE OCEANU

W rolach głównych:
dawno niewidziana para przepysznych aktorów:
VICTOR MACLAGLEN
EDMUND LOWE

WIELKA PREMJERA JUTRO
w kinie **„METROPOLIS"**

p 2031

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś, w czwartek, pierwsza polska inscenizacja słynnej opery Verdi'ego „Nieszpory sycylijskie", w opracowaniu berlińskiem, ze świetnym popisem śpiewaczym pp. Cywińskiej, Majchrzakówny, Karpackiego, Petera, Urbanowicza, Gruszczyńskiego, Warchalewskiego i in. W piątek owiana czarem operetka Lehara „Kraina uśmiechu", w której usłyszymy pp.: Dudiczównę, Czarneckiego i innych, oraz ujrzymy bardzo efektowny balet. W sobotę również „Kraina uśmiechu" zaś w niedzielę wznowienie „Madame Butterfly".

Z Teatru Polskiego

Dziś premjera arcykomicznej krotochwili w adaptacji Kazimerza Szuberta p. tyt. „Zmiana dam", która zainteresowała szerokie koła bywalców teatralnych. Obsadę stanowią czołowe siły naszego zespołu z p. K. Szubertem na czele. Reżyserja R. Zawistowskiego. Nowa całkowita wystawa w dekoracjach i meblach projektu Z. Szpingiera. Jutro po raz drugi „Zmiana dam". W niedzielę po południu po cenach zniżonych odegrana będzie po raz ostatni „Rozkoszna dziewczyna", która potem zejdzie zupełnie z repertuaru.

Z Teatru Nowego

Dziś w czwartek, reportaż w 6 odsłonach „Ja to zrobiłam", który głośnem echem odbił się na scenach zagranicznych zdobywając rekord powodzenia. — Sądząc z gorącego przyjęcia w Teatrze Nowym przez licznie zebraną publiczność, oczekiwać należy, że sztuka Marcina Gläsera osiągnie długotrwałe powodzenie. — Główną rolę kobiecą kreuje p. Irena Brenoczy.

Przepowiednia pogody na czwartek, 28 marca: Zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami. Chłodno. Nocą i rankiem miejscami przymrózki. Umiarkowane, chwilami dość silne i porywiste wiatry północno-zachodnie.

„Vendetta przed sądem wrzesińskim"

Przed kilku tygodniami toczył się przed sądem okręgowym we Wrześni proces przeciwko Zygmuntowi Jagodzińskiemu, oskarżonemu o usiłowanie pozbawienia życia p. Zawitaja z Wrześni, do którego strzelił, raniąc go w rękę.

W sprawozdaniu z rozprawy podaliśmy również zeznanie oskarżonego, który zbrodnię swą tłumaczył tem, że musiał pomścić śmierć ojca, zastrzelonego rzekomo za namową p. Zawitaja.

Przewód sądowy wykazał jednak inne podłoże zbrodni i sąd skazał Jagodzińskiego na 5 lat więzienia.

Ponieważ zeznania Jagodzińskiego fałszywie tłumaczono, wracamy do tej sprawy raz jeszcze, aby w ten sposób zrehabilitować p. Zawitaja, którego Jagodziński do procesu swego bez najmniejszych podstaw wciągnął.

SPORT

Hokej na trawie

Z okazji wielkiej wystawy w Brukseli odbędzie się międzynarodowy turniej z udziałem ośmiu państw: Anglji, Austrji, Belgji, Francji, Holandji, Hiszpanji, Niemiec i Szwajcarji. Turniej odbędzie się w czasie od 4—11 maja. (Tel. wł.)

Piłka nożna

Walja — Irlandja 3:1 (2:1). Spotkanie to odbyło się w ramach dorocznego turnieju czterech krajów angielskich (Anglja, Szkocja, Walja i Irlandja). Po raz pierwszy mecz ten prowadził sędzia z kontynentu, znany arbiter niemiecki dr. Bauwens. (Tel. wł.)

Pływanie

Kalendarzyk imprez P. O. Z. P. oraz klubów poznańskich, przedstawia się następująco: 19. 5.: międzyklubowe „Sokoła"; 30. 5. do 2. 6.: mistrzostwa główne klasy III oraz zawody z ok. święta wiosen. w. f.; 9. 6.: jubileuszowy X „Międzymostowy wyścig" o nagr. wędr. „Orędownika", org. przez „Unję"; 10. 6.: ogólnopolskie zawody „Unji"; 9. i 10. 6.; „PTP." — „Sokół"; 20. 6.: międzyklubowe „PTP."; 22. i 23. 6.: mistrzostwa okręgowe główne klasy II; 29. i 30. 6.: mistrzostwa okręgowe główne klasy I w Międzychodzie; 7. 7.: międzyklubowe „HCP."; 14. 7.: międzyklubowe „Warty"; 21. 7.: międzyklubowe „AZS."; 28. 7.: dzielnicowe mistrzostwa „Sokoła"; 3. i 4. 8.: międzymiastowe spotkanie Gdańsk-Poznań w Poznaniu; 11. 8. i 25. 8.: międzyklubowe „AZS."; 1. 9.: międzyklubowe „WKS."; 8. 9.: zawody międzyokręgowe; 15. 9.: zawody klasyfikacyjne. Dotychczas nie zostały ustalone terminy „tygodnia propagandy pływania" oraz „III turnieju błyskawicznego piłki wodnej „Unji". (wz.)

Tennis

Na Riwierze, po ukończeniu turnieju w Bordighiera, rozpoczął się nowy turniej w Alassio. (Tel. wł.)

Z Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Polski Komitet Olimpijski na posiedzeniu wtorkowem opracował definitywnie teksty: statutu podstawowego drużyn olimpijskich, regulamin drużyn olimpijskich, oraz roty ślubowania.

Narazie zostaną utworzone następujące drużyny olimpijskie: atletyczna w składzie do 14 zawodników i 4 zawodniczek, piłkarska w składzie 26 zawodników, bokserska w składzie 24 zawodników, wioślarska w składzie 20 zawodników, szermiercza w składzie 10 zawodników, jeździecka w składzie 16 zawodników, hokejowa w składzie 15 zawodników, narciarska w składzie 6 zawodników i strzelecka w składzie 6 zawodników.

Wybory do Izby Przem.-Handl. w Gdyni

Gdynia. (PAT). W Gdyni odbyły się 27 b. m. wybory do Izby Przemysłowo - Handlowej. Zebranie zagaił wojewoda pomorski w obecności komisarza rządu. Prezesem Izby wybrany został dyrektor „Pagedu" p. St. Tor, wiceprezesami sekcji żeglugowo - portowej pp. Fr. Kollat i Wł. Szczerbo-Rawicz, sekcji przemysłowej pp. K. Kasperowicz i A. Dziedziul, sekcji handlowej pp. T. Marchlewski, W. Smoleń i B. Kentzer.

Moratorjum mieszkaniowe

Warszawa. (T. wł). Nowa ustawa o moratorjum mieszkaniowem zostanie ogłoszona jeszcze w bież tygodniu w dzienniku ustaw, tak żeby mogła działać już od 1 kwietnia b. r. (w)

Zabójstwo na ulicy

Siedemnastoletni chłopiec zażgał dwudziestoletniego

Wczoraj wieczorem na Staremmieście przy ul. Kaliskiej powstała pomiędzy mieszkającym pod liczbą 113 20-letnim Sylwestrem Rochowiakiem, a 17-letnim Aleksandrem Dubertem, również przy ul. Kaliskiej zamieszkałym, kłótnia z niewyjaśnionych narazie powodów. Wkrótce kłótnia zamieniła się w bójkę, przyczem Dubert, dobywszy noża, pchnął swego przeciwnika w pierś i zadał mu ranę w okolicę serca. Ciężka ta rana była bezwzględnie śmiertelna. Zbroczony krwią Rochowiak wyzionął ducha na miejscu. Przywołany na miejsce krwawego zatargu lekarz pogotowia ratunkowego (66-66) stwierdził zgon. Zabójcę policja osadziła w areszcie i przeprowadziła na miejscu przez kierownika komisarjatu V aspiranta Gurbatowa i zastępcę kierownika wydziału śledczego na m. Poznań podkomisarza Tołwińskiego pierwiastkowe dochodzenia i przesłuchanie świadków zajścia. Zwłoki na zarządzenie władz prokuratorskich przewieziono do zakładu medycyny sądowej. (kl)

Zbóje grajkami podwórzowymi

Zbrodnicza trójka ma na sumieniu zabójstwo i około 50 kradzieży

W tych dniach policja w Wyrzysku ujęła 29-letniego Jana Wieczorkiewicza z Kościerzyny (pow. wyrzyski), 23-letniego brata jego Michała Wieczorkiewicza z Laskownicy (pow. szubiński) i 21-letniego Jana Piekiełka z Zacharzewa (pow ostrowski). Trójkę tę odstawiono do dyspozycji władz sądowych jako podejrzaną o dokonanie rozboju na rolniku Piotrowskim w Masłówcu (pow. wyrzyski) w dniu 3 lipca ubiegłego roku. Zbrodniarze wówczas zabili śpieszącego z pomocą napadniętemu, sąsiada jego Andrzeja Rutę.

W dochodzeniach ustalono, że szajka utrzymywała się w ostatnim czasie z kradzieży, których dokonała w powiecie wyrzyskim przeszło 30. Kilkadziesiąt innych kradzieży zbrodnicza szajkak dokonała jeszcze na terenie innych powiatów, gdyż obchodzili oni jako grajkowie i śpiewacy podwórzowi teren całego województwa poznańskiego. Aby uniknąć podejrzeń, wałęsali się również w południowych powiatach Poznańskiego, między innemi w powiecie ostrowskim. (kl)

W Moskwie rozstrzelano 9 bandytów

Moskwa. (P. A. T.). W Moskwie rozstrzelano 9 bandytów należących do dwóch band, które popełniły 14 napadów rabunkowych. W czasie tych napadów bandyci zabili 5 osób. ranili 11. Herszt jednej z band został zabity podczas oporu przy aresztowaniu.

RECENZJE KINOWE

Kino „Tęcza-Łazarz" wyświetla film p. tyt. „Nowa płeć". Niezbyt dobrze działo się mężczyznom w mitycznej Amazonji. Kobiety tam rządziły, królowały, były ministrami, wojownikami, a mężczyźni... niańczyli dzieci i dmuchali w domowe ognisko. Pewnego razu Grecja wypowiedziała wojnę Amazonji. Niewieście wojsko Amazonji poszło odważnie w bój... by legnąć za ojczyznę w męskich ramionach. Cała historyjka opowiedziana jest w formie wesołej groteski. W rolach głównych: ładna Elissa Landi, Marjorie Rambeau, David Manners, Ernest Truex i Helena Madison. (Sza.)

Kino „Tęcza-Wilda" wyświetla film pt. „Testament doktora Mabuse". Bywalcy kinowi pamiętają zprzed 10 czy 12 laty pyszny film kryminalny, nakręcony według powieści Norbert Jacques'a „Dr. Mabuse". Święcił wówczas triumf w roli tytułowej Rudolf Klein Rogge, mając za partnerów najlepszych ówczesnych aktorów niemieckiego ekranu, jak And Egede Nissen, Götzke, Alfred Abel. Obecnie oglądamy dalszy ciąg historji dr. Mabuse, który, będąc w domu obłąkanych, potrafi sugerować innym popełnianie genjalnie pomyślanych zbrodni. Film jest efektowny i dostarcza dużo mocnych wrażeń. — Reżyserja na poziomie wysokim. Doktorem Mabuse jest tym razem również Rudolf Klein Rogge. (Sza.)

Kino „Renaissance" wyświetla film egzotyczny pt. „Córka dżungli" z Rochelle Hudson i Walter Byron w rolach głównych. Akcja rozgrywa się w dżungli afrykańskiej, wśród bujnej flory i fauny podzwrotnikowej. Ekscentryczni podróżnicy dowiadują się o białej kobiecie, czczonej przez murzynów i rzeczywiście na jej ślad natrafiają. Opiekuje się ona zwierzętami, które oni chcą chwytać do ogrodu zoologicznego. Lecz wkrótce sama ona dostaje się w ręce wyprawy, jako dzika i drapieżna bestja. Wtedy zaczynają się najgwałtowniejsze konflikty, wypełniające film groźnemi momentami. Z filmów egzotycznych ten może najbogatszy jest pod względem fabularnym. (Sza.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27. 3. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	113.25	113.55	112.95
Berlin	213.20	214.20	212.20
Gdańsk	173.14	173.57	172.71
Holandja	358.80	359.70	357.90
Londyn	25.49	25.62	25.36
Nowy Jork kabel	5.31 3/8	5.34 3/8	5.28 3/8
Paryż	34.99	35.08	34.90
Praga	22.14	22.19	22.09
Sztokholm	313.80	131.95	130.65
Szwajcarja	171.75	172.18	171.32
Włochy	43.82	43.94	43.70
Hiszpanja	72.46	72.82	72.10

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

4% poż. inwest. ser.	116.—
5% poż. konwers.	68.75
5% poż. kolejowa	63.—
6% poż. dolarowa	76.25
4% poż. premj. dol.	53.—
7% poż. stabiliz.	71.—
w drobnych	71.38

Tendencja niejednolita.

Akcja w złocie:

Bank Polski	88.50
Cukier	31,50
Lilpop	11,10
Modrzejów	5,18
Starachowice	17,—
Haberbusch	48,—

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

7. SPRZEDAŻE

Kajak
dwuosobowy sprzedam lub zamienię rower. Szyperska 9, m. 52. zdg 69 104

Sprzedam
patent dla fabrykantów lub mechaników, dobra egzystencja. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 210

Fortepian
125.— Gen. Umińskiego 7 a. — m. 29. zdr 69 506

Wanna
kąpielowa cynkowa, używana — 25.—. Pocztowa 29, m. 6. zdg 69 215

Sprzedam
skład żywnościowy z mieszkaniem. Adres Kurjer Poznański zdg 69 216

Bujak
sprzedam. Podgórna 8 — 8. zdg 69 183

Gramofony
płyty, ceny najniższe F. Bałoń Poznań, ul 27 Grudnia 3 (w podwórzu). dg 1 416-17

Maszyny do pisania

małe i duże nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. — Skóra i S-ka. Poznań Aleje Marcinkowskiego nr. 23 ngr 6 689

Lampy
elektryczne, stylowe najtaniej wprost z wytwórni, Masztalarska 7. dg 1525

Osie, resory
do przyczepek samochodów ciężarowych, rolwag sprzeda Auto Bazar, Bukowska 11-13. dg 1521

Prądnica
220 stały, 23 siły, 1 400 obrotów, jako motor 1 100 obrotów, rozrusznik gotówkę sprzeda. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 414

Maszyna
do pisania. Szkolna 7-8 — 8. zdg 69 243

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię 5 pokojowe Ratajczaka 18, I.
na 3 pokojowe, górne śródmieście, gospodarz Gładysz. zdg 69 231

17. LOKALE

Pokój
z meblami na biuro pl. Wolności do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 900

Lokale
handlowe blisko Rynku, duże frontowe parterowe na biura i wagonowe składnice do wynajęcia. Mostowa 39. Woźna. Pg 2928-11.38

Restauracja
urządzeniem, pełnym biegu, objęcie 600, centrum Poznania. — Wodna 27, skład cukierków. zdg 69 233

21. LICYTACJE

Z likwidacji gabinet
męski krzesła w skórze taksa 300,—

sypialka
kompletna 180,— 3 kompletne

jadalki,
zegar Beckera, 3 kilimy, 2 mostki perskie, Expressaparat, maszyna „Ideal" długi wałek, głośnik dynamiczny Phillipsa, wentylatory, biurka oraz różne pojedyńcze meble, lustra, obrazy, kryształy, lampy etc. sprzeda.

Lokal Licytacji
Stary Rynek 46/47, telefon 21-26 otwarty 8 do 18). Pg 3166-13.57

23. ROZMAITE

Wizytówki
setka złotego — Ekspresdruk, Mielżyńskiego 22. Wszelkie druki najtaniej, najspieszniej. nr 6737

Akuszerka
Kleinwächterowa Poznań — centrum, Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od Placu Świętokrzyskiego. zdg 60 257

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Sierota
inteligentna, wychowanka zakładu sióstr, poszukuje posady dzieci, pokojowej, pomocy pani od pierwszego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 257

Praczka
szuka prania. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 69 208

Posługaczka
poszukuje posługi od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 218

Starsza
wiejska dziewczyna, uczciwa, czysta, pracowita, z gotowaniem, do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 221

27. WOLNE MIEJSCA

Kto chce mieć w dzisiejszej dobie byt zapewniony?
Panowie powyżej lat 25 z dobrą prezentacją, wymowni inteligentni mogą się zgłosić. Zarobek według kwalifikacji. Zgłoszenia z dokumentami osobiście w czwartek w godzinach od 10—14 przy Alejach Marcinkowskiego 3 a, — m. 5. Pg 3165-13.65

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań. Ostrów Wielkp

Przedpłata na miesiąc kwiecień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72
P. K. O. Poznań nr. 200 146